

Wyrok Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim
wydany w dniu 23 lipca 2008 roku.

Teza:

- 1. Władze korporacyjne mają prawo do własnej regulacji kwestii przedawnienia. Skoro odpowiednie władze polskiego związku sportowego wprowadziły takie regulacje do swoich aktów prawnych - to istnieje obowiązek ich zastosowania.**
- 2. Zasadą powinno być stosowanie przepisów obowiązujących w chwili popełnienia czynu, zaś wyjątki od tej zasady mogą być stosowane o ile wprowadzono je w czasie, gdy na mocy jeszcze obowiązujących przepisów - przedawnienie nie nastąpiło.**
- 3. Korupcja i doping są zbrodniami wobec uczciwej rywalizacji sportowej i powinny być bezwzględnie i bezzwłocznie ścigane, a sprawcy tych czynów winni ponosić odpowiedzialność. Jednakże ściganie to powinno rozpocząć się już na etapie związkowego kształtowania przepisów antykorupcyjnych. Brak jednoznacznych i czytelnych uregulowań w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sprawia bowiem, że jedna z podstawowych zasad postępowania karnego - in dubio pro reo, może być skutecznie podnoszona przez podmioty naruszające elementarne zasady fair play.**

Trybunał w składzie:

Przewodnicząca - Romana Troicka-Sosińska

Arbiter - Andrzej Herman

Arbiter - Tomasz Kopoczyński

Protokolant - Katarzyna Grabska

Po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2008 roku, skargi Klubu (...) na orzeczenie (...) z dnia 2 kwietnia 2008 roku., na podstawie § 84 ust. 1 Regulaminu Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy PKOl, orzeka:

- 1. uchyla orzeczenie (...)wydane w dniu 2 kwietnia 2008 roku i umarza postępowanie w sprawie.**
- 2. ustala wpis końcowy na kwotę 4000zł**
- 3. zobowiązuje Polski (...) do zwrotu na rzecz (...) kwoty 5.200zł tytułem poniesionych kosztów postępowania - w tym 4000zł tytułem zwrotu wniesionego wpisu**

Uzasadnienie

Wydział Dyscypliny (...) (dalej WD) 16 stycznia 2008 r. wydał orzeczenie w sprawie o sygn. akt WD/179/2007, w którym uznał Klub Sportowy (...) winnym popełnienia zarzucanych mu deliktów dyscyplinarnych, orzekając jednocześnie karę łączną zasadniczą degradacji o jedną

klasę rozgrywkową oraz karę dodatkową pozbawienia klubu sześciu punktów w rozgrywkach sezonu 2008/2009 z tytułu nieprzestrzegania regulaminu dyscyplinarnego (...), a w szczególności niedopełnienia obowiązku postępowania zgodnego z zasadami sportowego zachowania przez wiceprezesa zarządu Stowarzyszenia Sportowego (...) (będącego poprzednikiem prawnym KS (...) W. Sz., który dopuścił się czynów korupcyjnych zmierzających do nieuczciwego ustalania wyników 12 meczów w czasie od 21 sierpnia 2004r. do 11 maja 2005r., co wypełnia znamiona przewinienia przekupstwa sportowego (§ 9 ust. 10 pkt. I Regulaminu Dyscyplinarnego (...)) oraz przewinienie rażącego naruszenia prawa (...) (§9 ust. 23 pkt. I RD (...)). Nadto WD postanowił ukarać (...) karą zasadniczą pieniężną w wysokości 35.000,00 zł z tytułu niedopełnienia obowiązku dbania o dobre imię (...) oraz o właściwy klimat wokół (...), jak również brak dbałości o poziom moralno-wychowawczy swoich działaczy, zawodników oraz pracowników przez władze klubu, które zaniechały czynności mających na celu pełne wyjaśnienie i rozliczenie udziału Klubu w tzw. aferze korupcyjnej, w związku z postępowaniem karnym obejmującym działaczy klubu co składa się na przewinienie będące rażącym naruszeniem prawa (...) (§9 ust.23 pkt. I RD (...)). WD postanowił nadać wyżej wspomnianym karom wykonalność od sezonu (...)2008/2009.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że WD rozpoczął postępowanie w sprawie (...) na podstawie decyzji wydanej w dniu 20 grudnia 2007r., w związku z materiałami otrzymanymi od Prokuratury Okręgowej we W. prowadzącej sprawę korupcji w polskiej (...). Przestanką wszczęcia postępowania było uzasadnione podejrzenie popełnienia przewinień dyscyplinarnych związanych z procedurami korupcyjnymi dotyczącymi 12 meczów. W odpowiedzi na wezwanie WD do ustosunkowania się do zarzutów, Klub 3 stycznia 2008r. złożył dwa pisma, w których odcinał się od działań W. Sz. oraz wskazał na zmiany organizacyjne Klubu. Po zapoznaniu się przez przedstawicieli (...) z materiałami dostarczonymi przez Prokuraturę, odbyło się posiedzenie WD z udziałem przedstawicieli obwinionego Klubu, na którym przedstawiciele (...) uznali, że rozmiar niepodważalnych zarzutów korupcyjnych skłania Klub do złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze finansowej w wysokości 50.000,00 zł oraz pozbawienie 8 punktów, które to stanowisko Klub podtrzymał w piśmie z dnia 15.01.2008r. Na posiedzeniu w dniu 16.01.2008r. przewodniczący WD przedstawił uzgodnione stanowisko określające minimalny wymiar kary na poziomie degradacji. Klub nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, po czym posiedzenie zostało zamknięte oraz ogłoszono orzeczenie.

Ocenie WD podlegały materiały dowodowe przedstawione przez prokuraturę, w tym wyciąg z prokuratorskiego postanowienia o przedstawieniu W. Sz. zarzutów oraz wyciągi z wyjaśnień 9 innych podejrzanych. Analiza materiału dowodowego pozwalała przyjąć, że cały proceder korupcyjny był skoncentrowany na wręczaniu korzyści majątkowych oraz składaniu obietnicy

wręczenia korzyści sędziom oraz obserwatorowi (...) przy szczególnym udziale W. Sz. i I. G., który następnie korumpował sędziów oraz obserwatorów w meczach z udziałem (...). Zeznania obwinionych były spójne i uzupełniały się. Proceder korupcyjny został uznany przez przedstawicieli obwinionego Klubu, a tym samym zarzut z punktu pierwszego orzeczenia był zdaniem WD uzasadniony. W zakresie zarzutu opisanego w punkcie drugim orzeczenia, WD stwierdził, że działania W. Sz. oraz T.G., którzy byli pracownikami Klubu, z całą pewnością rażąco naruszyły fundamentalne normy Statutu (...), a zgodnie z § 1 ust.4 RD (...), kluby ponoszą odpowiedzialność za zachowanie swoich zawodników, działaczy, kibiców oraz innych osób pełniących funkcje podczas meczu na zlecenie klubu lub (...), a więc w szczególności ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za działania dokonywane przez nie w imieniu i na rzecz klubu. Odnosząc się do wymiaru kary WD uzasadnił, że przewinienie korupcyjne jest jednym z najbardziej godzących w podstawowe zasady (...), co potwierdza również statut (...), którego (...) jest członkiem. Abstrahując od pozytywnych zmian organizacyjnych w Klubie, bezsporny jest fakt aktywnego uczestnictwa obwinionego Klubu w procederze korupcyjnym oraz fakt wypaczenia ostatecznego wyniku rozgrywek o mistrzostwo II ligi. WD uznał, że zmiana władz w Klubie nie może być czynnikiem łagodzącym odpowiedzialność. Orzeczenie degradacji o jedną klasę rozgrywkową jest według WD minimalną karą, jaka jest przewidziana za proceder korupcyjny w Regulaminie Dyscyplinarnym (...). Wniosek klubu o dobrowolne poddanie się karze, w rozmiarze wskazanym przez Klub nie mógł w pełni podlegać akceptacji z uwagi na rozmiar zarzucanych klubowi czynów korupcyjnych.

Od powyższego orzeczenia, KS (...) odwołał się do (...) Obwiniony Klub oparł odwołanie na ośmiu zarzutach. Zarzucał orzeczeniu brak ważności, z powodu wydania go przez nieuprawnionego do tego organ, czyli WD, a nie Komisję Dyscyplinarną Ekstraklasy, powołując się na RD (...), brak kompetencji WD w tej sprawie z powodu braku zastosowania §12 ust.2 pkt. 5 RD (...) oraz wydanie orzeczenia przez osoby nieuprawnione, ze względu na brak zgodnego z prawem powołania członków WD. Ponadto Klub zarzucił upływ terminu przedawnienia przewinień, powołując się na uchwałę (...) nr VIII/65 z dnia 10 maja 2007r. W zakresie punktu drugiego orzeczenia Klub zarzucił zastosowanie art. 18 §1 pkt. 2 oraz pkt. 4 Statutu (...) oraz § 9 ust. 23 pkt. 1 RD (...), pomimo tego, że przepisy te, według skarżącego, nie zawierają dostatecznie sprecyzowanych znamion przewinienia dyscyplinarnego, by móc stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz nie znajdują zastosowania w sprawie. Klub twierdzi również, że naruszono zasady prowadzenia postępowania dowodowego przez oparcie orzeczenia w całości na materiale dowodowym pochodzącym z innego postępowania, a także że naruszono prawo do obrony obwinionego oraz zasadę domniemania niewinności.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący klub wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o uchylenie orzeczenia w zakresie punktu pierwszego oraz umorzenie postępowania w tym zakresie oraz o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie punktu drugiego poprzez uznanie obwinionego za niewinnego popełnienia przewinienia. (...)

(...) w orzeczeniu z dnia 2 kwietnia 2008r. uznał odwołanie za częściowo uzasadnione. Trybunał postanowił zmienić zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej punktu 2 gdyż uznał racje obwinionego Klubu i umorzył postępowanie w tym zakresie oraz oddalił odwołanie w pozostałej części jako bezzasadne. (...) uznał, że zarzut odwołującego dotyczący niewłaściwości jest nietrafny, ponieważ WD (...) był uprawnionym organem do prowadzenia postępowań dyscyplinarnych w sprawach szczególnie ważnych, na podstawie umowy między (...) a (...) SA z dnia 12 sierpnia 2005 r. w sprawie podziału kompetencji. Z umowy tej wynika, że sprawa szczególnie ważna może być przekazana do rozpoznania WD na podstawie decyzji Zarządu (...). Taka uchwała nr 10/75 z dnia 13 lipca 2006r., udzieliła stosownej kompetencji WD. (...)

Chybiony jest także według (...) zarzut przedawnienia przewinień Klubu, albowiem przepis § 5 ust. 16a Regulaminu Dyscyplinarnego (...), na który powołuje się skarżący, utracił moc z dniem zmiany przepisów statutu (...), czyli dniem 7 grudnia 2005r. Zgodnie z § 55 ust. 1 Statutu (...) obowiązującego od 7 grudnia 2005r. nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie 2 lat od daty ujawnienia zdarzenia stanowiącego przewinienie dyscyplinarne, jednakże nie później niż 5 lat od dnia tego zdarzenia. (...). Uchwała Zarządu (...) nr VIII/65 z 10 maja 2007r. wprowadziła nieprzedawnialność przewinień korupcyjnych dopiero z dniem 9 października 2007r. tj. od dnia uprawomocnienia się zmian w statucie (...), jednakże owa nieprzedawnialność dotyczy również tych, którzy w dacie wejścia w życie tej uchwały mogli jeszcze podlegać odpowiedzialności dyscyplinarnej, które to kryterium swoim działaniem obwiniony klub wypełnił.

(...) orzekł, że bezpodstawny jest także zarzut pozbawienia obwinionego Klubu prawa do obrony. Klub był reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników, miał prawo zapoznać się z dokumentacją sprawy zarówno przed pierwszą jak i drugą instancją. Klub nie złożył na posiedzeniu w dniu 16 stycznia 2008r. żadnych wniosków dowodowych, a mając na uwadze brak autonomii tej części postępowania dotyczącego dobrowolnego poddania się karze, powinien zgłosić wnioski dowodowe, choćby z ostrożności procesowej. Organ I instancji nie mając obowiązku oczekiwania na aktywność obwinionego Klubu podjął decyzję o nieuwzględnieniu wniosku złożonego w trybie § 21a RD (...). Nietrafny jest również zarzut dotyczący wadliwości materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia w sprawie. § 21 ust. 4 RD stanowi, iż orzeczenie może być wydane w oparciu o raport sędziego głównego, asystenta, obserwatora i delegatów na mecz, jak również na podstawie

innych dokumentów, co wyklucza zarzut klubu mówiący o braku dokumentów. W postępowaniu dyscyplinarnym przed organem II instancji istnieje konstrukcja prekluzji dowodowej co oznacza, że przedstawiając nowy dowód, albo powołując się na jakiś nowy fakt klub musi udowodnić, że nie było możliwe ich przedstawienie przed organem I instancji. Obwiniony znał treść i formę dokumentów, w oparciu o które orzekał WD i nie składał w tym zakresie żadnych wniosków, ani zarzutów. Ważne jest także to, że kopie przedstawione klubowi podczas postępowania były tożsame, z potwierdzonymi za zgodność z oryginałem dokumentami przedstawionymi przez prokuraturę w postępowaniu przed I instancją. Prokuratura jest odpowiedzialna za formę i treść w jakiej przedstawia dowody WD. Materiał dowodowy posiadany przez WD był uzyskany legalnie, przez uprawnione do tego organy. Są wśród materiałów również przesłuchania podejrzanych składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. (...). Materiały pochodzące z postępowania karnego mają za zadanie udowodnić winę oraz fakt popełnienia przestępstwa, natomiast postępowanie dyscyplinarne oparte jest na innych założeniach i elementem wyznaczającym odpowiedzialność dyscyplinarną są również inne, poza popełnieniem przestępstwa, okoliczności. WD nie miał obowiązku procedować na podstawie KPK, gdyż nic takiego nie wynika ani z ustawy o sporcie kwalifikowanym, ani z żadnego przepisu RD (...). Postępowanie dyscyplinarne jest autonomiczne.

Pomimo braku zarzutu niewspółmierności kary zasadniczej, wymierzonej w punkcie pierwszym orzeczenia I instancji (...), z racji miarkowania wymiaru kary ze względu na jej legalność i celowość, rozważył ponownie ten aspekt, podtrzymując orzeczenie WD w tym zakresie. Wymiar kary dodatkowej był badany jedynie, ze względu na brak zarzutu, pod kątem legalności, co potwierdziło jego prawidłowość. Mając powyższe na uwadze, Trybunał uznał, iż brak jest podstaw do podważania rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I orzeczenia WD (...) z dnia 16 stycznia 2008r.

W odniesieniu do drugiego punktu orzeczenia WD (...) zdecydował uznać rację obwinionego Klubu. Jako uzasadnienie podał brak określenia ram czasowych występowania naruszenia Statutu (...), brak sprecyzowania w jakim stopniu naruszeniami tymi obciążone są były, a w jakim obecne władze klubu, a także brak ustaleń, w którym momencie aktualne władze posiadały wiedzę o przestępczym procederze klubu. Zarzucone działania nie są sprecyzowane, ani umotywowane w dostateczny sposób. Przewinienia określone zarzutem z punktu drugiego orzeczenia WD nie mogą się pokrywać z zarzutami będącymi podstawą obwinienia w punkcie pierwszym orzeczenia. Dopiero opis konkretnych działań konkretnych przedstawicieli obwinionego pozwoliłby na niebudzące wątpliwości ustalenie, czy naruszyli oni statut (...), a jeżeli tak to czy rażąco i w jakim stopniu. Dopiero takie ustalenia pozwoliłyby na nałożenie kary.

Skargą z dnia 29 kwietnia 2008r. KS (...) zaskarżył ww. orzeczenie (...) do Trybunału Arbitrażowego przy PKOl.

Skarżący zarzucił (...) rażące naruszenie statutów i regulaminów korporacyjnych, tj. art. 48 § 3 oraz art. 43 Statutu (...) poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało nieuwzględnieniem w orzeczeniu (...) zarzutu dotyczącego wydania przez WD (...) orzeczenia I instancji przez osoby niebędące formalnie członkami tego organu oraz § 5 ust 16a RD (...) poprzez jego niezastosowanie oraz § 55 ust 1 Statutu (...) poprzez jego zastosowanie pomimo, iż postanowienie to nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, co skutkowało nieuwzględnieniem w orzeczeniu (...) zarzutu przedawnienia. Ponadto strona skarżąca zarzuciła orzeczeniu (...) rażące naruszenie prawa, w tym rangi konstytucyjnej, poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało nieuwzględnieniem w orzeczeniu (...) zgłoszonych przez obwinionego zarzutów dopuszczenia się przez WD (...) szeregu rażących nieprawidłowości dotyczących sposobu procedowania w niniejszej sprawie, które miały wpływ na wynik tego postępowania. W zakresie powyższym obwiniony klub zarzuca nieprzeprowadzenie przez WD postępowania dowodowego w sprawie, wskutek oparcia się w całości na materiałach pochodzących z innego postępowania oraz naruszenie zasady prawa do obrony obwinionego oraz naruszenie zasady domniemania niewinności. W związku z powyższym Klub wnosił o uchylenie zarzutu dyscyplinarnego przekupstwa sportowego i rażącego naruszenia prawa (...), zawartego w zaskarżonym orzeczeniu w pkt. 2 tego orzeczenia, jak i orzeczenia pierwszej instancji, wydanego przez WD oraz o umorzenie postępowania w tym samym zakresie, bądź też przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez właściwy organ I instancji.

Według Klubu powyższe zaniechania organów (...) mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia oraz dla prawomocności orzeczenia.

(...) wniósł nadto o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt. 2 tego orzeczenia, z uwagi na fakt, że jego wykonanie może spowodować nieodwracalną szkodę po stronie (...), o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków A. K. oraz M. F. oraz o zasądzenie od (...) na rzecz Klubu kosztów niniejszego postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika obwinionego, stosownie do nakładu pracy.

W uzasadnieniu skargi Klub uzasadnił wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia, nieodwracalną i niemożliwą do powetowania szkodą w wielkim rozmiarze, która to mogłaby powstać w przypadku wykonania orzeczenia. Skarżący argumentuje to utratą przychodów z tytułu praw telewizyjnych, marketingowych i reklamowych, spadku wartości drużyny oraz utratą innych wpływów, łącznie liczonych w milionach złotych. Klub akceptuje stanowisko (...) wyrażone w pkt. 1 orzeczenia (...).(…) przekonują także argumenty (...) przemawiające przeciwko tezie postawionej przez Klub w odwołaniu o wydaniu orzeczenia WD (...) przez niewłaściwy organ, tj. przez WD (...) w miejsce Komisji Dyscyplinarnej

Ekstraklasy i w tym zakresie rezygnuje z dalszego podnoszenia zarzutów opisanych w pkt. 1 i 2 odwołania.

Klub kwestionuje jednakże treść orzeczenia (...) w części określonej w pkt. 2, podtrzymując zarzuty i argumenty przedstawione w odwołaniu.

Odnosząc się do zarzutu wydania orzeczenia WD (...) przez osoby niebędące formalnie członkami WD (...), obwiniony stwierdził, że członkowie WD zostali powołani z uchybieniem obowiązujących procedur tj. brak informacji o powołaniu w komunikatach (...), brak podpisanych przez powołanych przez kuratora członków WD "zobowiązań do zachowania poufności" mających stanowić warunek wejścia w życie decyzji kuratora (...), o powołaniu nowych członków w skład WD (...), nie zostały Klubowi udostępnione do wglądu oryginalne dokumenty powołania z 13.02.2007 r. oraz z 22.02.2007 r. na członków WD (...). Do tej pory też nie zostały zaprezentowane Klubowi choćby kopie wspomnianych „zobowiązań do zachowania poufności”. W tej sytuacji Klub powziął wątpliwości czy w ogóle zostały wydane wymienione decyzje kuratora (...), czy zostały wydane w okresie pomiędzy 22.01.2007 r. a 2.03.2007 r. jeśli zostały wydane, to czy weszły one w życie.

Wskutek zaistniałych wątpliwości KS (...) złożył w dniu 4.04.2008r. wniosek do Prokuratury Rejonowej W. Na dzień 29.04.2008 r. postępowanie to nadal było w toku. Kopia wniosku znajduje się w aktach sprawy. Co więcej Klub poddaje w wątpliwość prawidłowość utworzenia (...), a co za tym idzie legalność wydawanych przez niego orzeczeń, ze względu na fakt, iż jest on powołany decyzją Zarządu (...) który wydawał tę decyzję w niepełnym składzie 32 osób - w skutek dymisji 3 członków.

Następnie Klub zwalczał argumenty przedstawione w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia (...) w części dotyczącej przedawnienia, twierdząc, iż podniesiony przez Klub zarzut przedawnienia należy uznać za uzasadniony i udowodniony; uzasadniając swoje stanowisko następująco:

- ostatni ujawniony czyn korupcyjny został popełniony 11.05.2005r.,
- okres przedawnienia wyznaczała wtedy treść § 5 ust. 16a RD (...) („nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie 2 lat od zdarzenia stanowiącego podstawę jego wszczęcia”),
- (...) powołuje się na postanowienie § 55 ust. 1 Statutu (...) (nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie 2 lat od daty ujawnienia zdarzenia będącego przewinieniem dyscyplinarnym, jednakże nie później niż w ciągu 5 lat od dnia tego zdarzenia), które obowiązywało w okresie od 7 grudnia 2005 r. do 8.05.2007 r.,
- wobec powyższego § 55 ust. 1 Statutu (...) obowiązywał w okresie już po rzekomym popełnieniu czynów przekupstwa korupcyjnego i przed ujawnieniem ostatniego z tych czynów, co nastąpiło — zgodnie z niekwestionowanym przez Klub twierdzeniem (...) — 29.11.2007r.;

- postępowanie dyscyplinarne przeciwko KS (...) zostało wszczęte 20.12.2007 r.
- w dniu 29.11.2007r., jak i w dniu 20.12.2007 r. kwestię przedawnienia deliktów dyscyplinarnych w (...) normował ponownie przepis § 5 ust. 16a RD (...), gdyż nigdy nie został formalnie uchylony. Nigdy, zatem nie stracił swej mocy obowiązującej, lecz jego stosowanie zostało wyłączone na skutek niezgodności z aktem normatywnym wyższego rzędu, czyli z § 55 Statutu (...),
- w związku z tym z chwilą uchylenia § 55 ust. 1 Statutu (...), nieuchylony nigdy § 5 ust. 16a RD (...) ponownie stał się jedyną podstawą normatywną regulującą zagadnienie przedawnienia deliktów dyscyplinarnych.

Podsumowując powyższe skarżący wnioskuje, iż norma wyrażona w § 5 ust. 16a RD (...), wyznaczająca 2-letni okres przedawnienia, obowiązywała:

- w czasie rzekomego popełniania deliktów korupcyjnych przez wiceprezesa Stowarzyszenia Sportowego (...). — W. Sz., w tym ostatniego z nich, popełnionego jakoby w dniu 11.05.2005 r.,
- w czasie ujawnienia tych czynów,
- w czasie wszczęcia przeciwko KS (...) postępowania dyscyplinarnego.

Pełnomocnik wyprowadził następnie konkluzję, iż postępowanie dyscyplinarne, wszczęte w dniu 20.12.2007 r., wobec KS (...) z tytułu przekupstw sportowych popełnionych jakoby przez wiceprezesa tego klubu w okresie od 21.08.2004 r. do 11.05.2005 r. mogło być wszczęte najpóźniej w okresie od 21.08.2006 r. do 11.05.2007 r.

W ocenie Klubu konkluzja ta pociąga za sobą konieczność uchylenia orzeczenia (...) oraz orzeczenia WD (...) i umorzenie postępowania w sprawie.

Dalej Klub stwierdził, iż trafności przedstawionej interpretacji prawa (...) nie zmienia przy tym взгляд na uchwałę kierunkową

(...) nr VIII/65, podjętą przez Zarząd (...) 10 maja 2007 r., która weszła w życie 9.10.2007 r. czyli w dniu uprawomocnienia się postanowienia sądu dokonującego rejestracji zmiany Statutu (...). Skarżący twierdzi, iż wyrażona w owej uchwale wola zrezygnowania z instytucji przedawnienia korupcyjnych przewinień dyscyplinarnych nie została skutecznie wcielona w życie, gdyż nie została implementowana do Statutu (...).

Dla umocnienia swojego stanowiska skarżący Klub powołał zasady prawa korporacyjnego:

- najwyższym prawem osób prawnych typu korporacyjnego, w tym stowarzyszeń, a więc i stowarzyszeń kultury fizycznej, jest statut, który dodatkowo musi być zgodny z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa powszechnego;
- korporacyjne akty normatywne takie, jak: regulaminy, uchwały organów, w tym zarządu, muszą być zgodne ze statutem oraz przepisami bezwzględnie obowiązującymi;

- żaden organ korporacji, w tym zarząd, a więc także i Zarząd (...) nie może podejmować działań, w tym uchwał, które byłyby sprzeczne lub tylko niezgodne ze statutem;
- podstawowym warunkiem obowiązywania jakichkolwiek przepisów prawa, w tym takich przepisów, jak wewnątrz-organizacyjne przepisy stowarzyszenia kultury fizycznej, jest ich ogłoszenie w sposób zapewniający możliwość zapoznania się z ich treścią;

Pełnomocnik Klubu nadmienił dodatkowo, iż zgodnie z art. 39 ustawy o sporcie kwalifikowanym, odpowiedzialność dyscyplinarna realizowana jest w trybie i na zasadach ustalonych w regulaminach związków sportowych, a zatem nie w innych dokumentach wewnątrz-organizacyjnych, poza statutem - co wynika z ogólnych zasad prawa o stowarzyszeniach.

Skarżący zwraca uwagę również na fakt, iż uchwała Zarządu (...) z 10.05.2007 r. która weszła w życie 9.10.2007 r., nie mogła po upływie przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych działać wstecz i stosować się do przedawnionych czynów. Powołuje się on przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25.05.2004 r., (SK 44/2003r. OTK ZU 2004/5A poz. 46).

Trybunał Konstytucyjny uznał, że interwencja ustawodawcy polegająca na wprowadzeniu dłuższych terminów przedawnienia karalności nie stanowi naruszenia zasady *lex retro non agit*, o ile nie jest odnoszona do sytuacji, w których termin przedawnienia już upłynął.

Następnie Klub uzasadniając zarzuty nieprzeprowadzenia przez WD postępowania dowodowego w sprawie, wskutek oparcia się w całości na materiałach pochodzących z innego postępowania, jak również zarzuty naruszenia prawa do obrony obwinionego i zasady domniemania niewinności podnosi, iż:

- postępowanie dyscyplinarne przed WD (...) podlega podstawowym regułom procesowym przewidzianym w KPK (mimo braku odesłania w ustawie o sporcie kwalifikowanym), powołując się na stanowisko doktryny i orzecznictwo SN konkluduje, iż błędne jest stanowisko (...), który wyciąga fałszywy wniosek o braku obowiązku stosowania przepisów KPK w postępowaniu dyscyplinarnym w (...).
- w ramach postępowania karnego i postępowań dyscyplinarnych niezbędne jest zapewnienie obwinionemu praw i gwarancji służących zabezpieczeniu jego interesów, mając tu na myśli zasadę domniemania niewinności obwinionego i powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwo konstatuje, że ciężar obalenia domniemania niewinności spoczywa wyłącznie na organach prowadzących postępowanie. Powołując się na cytowany wcześniej wyrok TK (K 41/97, OTK 1998, nr 7, poz. 117), Klub podnosi, że zasada domniemania niewinności obwinionego, stanowi istotę funkcji ochronno-gwarancyjnej dla obwinionego i zasada ta, bez żadnych ograniczeń odnosi się do postępowania dyscyplinarnego. W związku z powyższym skarżący wnioskuje, iż w postępowaniu dyscyplinarnym muszą być respektowane także takie fundamentalne

zasady postępowań o charakterze represyjnym, jak: nullum crimen sine lege (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP), lex retro non agit (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP), in dubio pro reo (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP), prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy oraz prawo do zapoznawania się ze wszystkimi materiałami i dowodami zgromadzonymi w sprawie, a także prawo do składania własnych wniosków dowodowych, prawo do wyroku (orzeczenia) wydanego przez niezależny i bezstronny organ, z czym wiąże się konieczność zapewnienia występowania w postępowaniu dyscyplinarnym trzech ról procesowych: strony oskarżycielskiej, obwinionej i niezależnego od nich organu rozstrzygającego sprawę i ferującego orzeczenia.

- w niniejszej sprawie nie tylko WD (...), ale również (...) nie respektują zaleceń płynących z ustaleń poczynionych przez Sąd Najwyższy, a zwłaszcza Trybunał Konstytucyjny.

Klub wskazał na istotną wadę systemową postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez WD (...), tj. charakter inkwizycyjny tego postępowania, argumentując następująco:

a) brak instytucji rzecznika dyscyplinarnego (oskarżyciela). WD (...) pełni jednocześnie dwie wykluczające się wzajemnie role procesowe: oskarżyciela i sądu. Dodatkowo skarżący zauważa, że połączenie w ramach WD (...) dwóch ról procesowych z natury rzeczy znacznie ogranicza możliwość bycia bezstronnym sędzią, gdyż bezstronna, niezależna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonywana przez WD (...) jako sędziego, mogłaby powodować „przegraną” WD (...) jako oskarżyciela.

b) z gwarancji procesowych dla obwinionego przewiduje się tylko prawo do udziału w posiedzeniu oraz prawo do składania wyjaśnień, przy czym, choć posiedzenia są z zasady jawne dla obwinionego, to zasada jawności nie odnosi się do postępowania dowodowego, które może być w całości lub w części przeprowadzone bez obecności i powiadamiania obwinionego.

Skarżący odwołuje się w tym punkcie do załączonej do akt sprawy opinii prof. H. I., poddającej krytyce unormowania trybu postępowania dyscyplinarnego w RD (...). Podsumowując, Klub konkluduje, iż w postępowaniu dyscyplinarnym w (...) nie udziela się gwarancji procesowych obwinionemu i to nawet tych najbardziej podstawowych, jak prawo do obrony i zasada domniemania niewinności. Następnie skarżący powraca do stwierdzenia, iż WD (...), oraz (...) nie respektują zaleceń płynących z ustaleń poczynionych przez Sąd Najwyższy; a zwłaszcza Trybunał Konstytucyjny.

W odniesieniu do postawionych przez Klub zarzutów naruszenia jego prawa do obrony oraz istotnych nieprawidłowości w zakresie postępowania dowodowego, (...) ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że skoro Klub mógł zapoznać się z aktami postępowania i był reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników, to oznacza to, że prawo do obrony nie doznało żadnego szwanku oraz że, nietrafny jest zarzut dotyczący wadliwości materiału dowodowego.

(...) pominął okoliczność, że Klub po raz pierwszy uzyskał prawo wglądu do materiałów w dniu, w którym odbyło się pierwsze posiedzenie WD (...), tj. w dniu 3.01.2008 r., w związku, z czym KS (...) nie był w stanie przedstawić na tym posiedzeniu jakichkolwiek dowodów czy wniosków dowodowych. Na posiedzeniu tym nie dyskutowano o poszczególnych zarzutach, lecz od razu przystąpiono do ustalenia wysokości kary, którą powinien ponieść obwiniony. Klub zatem argumentuje, że jeżeli w toku jednego posiedzenia miał zapoznać się z materiałem dowodowym zebrany w sprawie oraz dyskutować nad wymiarem kary, to staje się oczywiste, że obwiniony nie miał szans na podjęcie obrony.

Skarżący twierdzi również, iż nie jest prawdą, wbrew twierdzeniom organów orzecznich (...) obu instancji, że nie składał w czasie postępowania przed WD (...) jakichkolwiek wniosków i zarzutów. Na posiedzeniu 16.01.2008 r. obwiniony zgłosił potrzebę przeprowadzenia dodatkowych dowodów w sprawie i zapowiedział, że wnioski dowodowe zostaną zgłoszone niezwłocznie. Propozycji tej WD (...) nie uwzględnił. W czasie posiedzenia WD w dniu 16.01.2008 r. Przewodniczący WD (...) przedstawił uzgodnione stanowisko organu dyscyplinarnego określające minimalny akceptowany próg odpowiedzialności w postaci kary degradacji, po czym zamknął posiedzenie i ogłosił orzeczenie. Według pełnomocnika skarżącego, WD naruszył zasadę domniemania niewinności, i zasadę prawdy obiektywnej, (...). Odnosząc się do postępowania przed (...), skarżący wskazuje na fakt, iż względy powyższe uszły uwadze tego organu, w opinii, którego obwiniony powinien był, chociażby z ostrożności procesowej, złożyć od razu wszystkie wnioski dowodowe, gdyż organ pierwszej instancji "nie miał obowiązku oczekiwać na takie wnioski". Dodatkowo, zdaniem (...), z uwagi na zasadę lojalności między stroną postępowania a organem dyscyplinarnym oraz ze względu na tzw. "prekluzję dowodową" odwołujący się, podnosząc nowy fakt lub dowód, musi jednocześnie udowodnić, że nie było możliwe jego przedstawienie w postępowaniu przed organem pierwszej instancji.

Zdaniem skarżącego stanowisko to w sposób oczywisty pozostaje w sprzeczności z treścią prawa do obrony, gdyż - jak twierdzi pełnomocnik - wynika z tego, że obwiniony — ze względu na lojalność w stosunku do WD (...) — w zasadzie w ogóle nie powinien składać wniosków dowodowych, ani też nie powinien kwestionować w postępowaniu odwoławczym tego, że złożenie takich wniosków w toku pierwszej instancji mu uniemożliwiono.

Skarżący zarzuca (...) zignorowanie okoliczności, że obwiniony w toku postępowania przed WD (...) nie miał możliwości zapoznania się z całokształtem akt sprawy. Klub wskazuje, iż 7.03.2008r. został udostępniony obwinionemu niekompletny zestaw materiałów, gdyż nie obejmował akt postępowania prokuratorskiego, na których postępowanie zostało oparte. Dostęp do tych materiałów obwiniony uzyskał dopiero po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego w pierwszej instancji, tj. w dniach 25 i 26.03.2008 r., a więc na tydzień przed terminem posiedzenia (...) i to jedynie przez okres dwóch dni. W ocenie obwinionego,

działania WD (...) miały na celu uniemożliwienie obwinionemu dostępu do akt sprawy, co stanowi rażące naruszenie prawa do obrony. Klub zwraca uwagę na fakt, że w okresie od 11 lutego 2008 r. do 12 marca 2008 r. wielokrotnie składał wnioski do WD o udostępnienie akt sprawy a następnie wnioski te ponawiał; pisząc w tej sprawie pisma do (...) (kopie pism z 20.03.2008 r. i 1.04.2008 r., znajdują się w aktach sprawy). Konkludując; nie znając materiałów dowodowych zgromadzonych przez WD (...), Klub nie był w stanie podjąć skutecznej obrony przed stawianymi mu zarzutami. Następnie (...) zarzuca (...), iż nie uznał za istotne tego, że 3.01.2008 r. obwinionemu pokazano, nie akta postępowania prokuratorskiego, lecz jedynie wydruki z zapisu komputerowego, nieopatrzone w żadnym podpisem, pieczęcią czy znakiem prokuratury.

W kolejnej części skargi, pełnomocnik podważył podstawę dowodową orzeczenia WD (...), argumentując, iż analiza akt sprawy udostępnionych w końcu obwinionemu w dniach 25 i 26 marca 2008 r. wykazała, że podstawę wydania orzeczenia WD (...) stanowiły wspomniane wydruki z zapisu komputerowego, a nie akta postępowania prokuratorskiego, o które WD (...) zwrócił się do prokuratury dopiero 4.02.2008 r., a które zostały dostarczone Przewodniczącemu WD (...) dopiero w dniu 13.02.2008 r., a zatem po wydaniu orzeczenia WD (...).

Skarżący następnie podnosił, iż nieopatrzone podpisami czy pieczęciami wydruki z zapisu komputerowego, w ogóle nie mają waloru dokumentów, w szczególności zaś waloru dokumentów urzędowych i wobec tego nie mogą stanowić dowodu w jakimkolwiek postępowaniu, w tym w postępowaniu dyscyplinarnym w (...).

Kolejnym zarzutem skarżącego jest nie uwzględnienie przez (...) zarzutu wydania orzeczenia WD (...) na podstawie "nie- dokumentów", co dowodzi, że (...) sam naruszył przepisy RD (...). Wywód ten Klub opiera na analizie § 21 pkt. 4 Regulaminu Dyscyplinarnego (...), który stanowi, że orzeczenie w postępowaniu dyscyplinarnym może być wydane na podstawie raportu sędziego głównego, asystenta, obserwatora i delegatów na mecz, jak również na podstawie innych dokumentów. (...)

Skarżący zarzuca następnie (...), iż nie zwrócił także uwagi na to, że - jak wynika z analizy akt, przeprowadzonej w dniach 25 i 26.03.2008 r. przez pełnomocników KS (...) - po włączeniu akt postępowania prokuratorskiego do akt sprawy prowadzonej przeciwko KS (...) z akt tej sprawy zniknęły zarazem wspomniane wydruki z zapisów komputerowych, na których de facto opierał się WD (...).

Klub zarzuca również (...) celowe manipulowanie zawartością akt, argumentując, iż Przewodniczący (...) poinformował członków zarządu KS (...) oraz pełnomocników obwinionego o tym, że ponownie wspomniane wydruki zostały włączone do akt już na posiedzeniu, na którym zapadło orzeczenie (...). Skarżący przedstawia tezę, że WD (...) zdawał sobie sprawę z tego, że wydruki z zapisów komputerowych nie mogą stanowić

podstawy orzeczenia za przewinienie dyscyplinarne. Jednakże i te okoliczności uszły uwadze (...).

Jako dowód na powyższe okoliczności skarżący powołał zeznania A. K. i M. F. (pełnomocników KS (...), przeglądających 25 i 26.03.2008 r. akta sprawy).

Następnie pełnomocnik podnosił, iż niemożliwe jest obecnie porównanie wspomnianych wcześniej wydruków komputerowych z treścią akt postępowania prokuratorskiego, ze względu na to, że wydruki te zostały usunięte z akt sprawy.

Kolejnym zarzutem Klubu pod adresem (...) jest brak jakiejkolwiek refleksji tego organu co do podstawy prawnej pozyskiwania przez WD (...) materiałów z prokuratury. Podstawa ta nadal nie jest znana Klubowi i jej istnienie Klub kwestionował w odwołaniu.

Skarżący następnie wskazuje, iż dla (...) ważne okazało się wyłącznie to, że "prokurator, przekazując materiały z postępowania karnego, decyduje o formie przekazanych materiałów i przyjmuje odpowiedzialność za ich prawdziwość i rzetelność", oraz, iż(...), z faktu, że "organy dyscyplinarne były i są w posiadaniu dokumentów z postępowania karnego" wyprowadza całkowicie nielogiczny i niezasadny wniosek, że "są to zatem materiały uzyskane legalnie".

Dalej skarżący stwierdza, że (...) godzi się na to, by organy orzecznicze (...) korzystały ze środków dowodowych, które jednocześnie uważa za niedozwolone w świetle przepisów wewnętrznych (...), co skarżący wywodzi z regulacji przepisu § 21 ust. 4 RD (...), który pośród środków dowodowych nie wymienia ani przesłuchania świadków, ani stron postępowania dyscyplinarnego. Powyższe stwierdzenie skarżący wywodzi również z faktu, iż w ocenie (...), przepis § 21 ust. 4 RD (...) nie sprzeciwia się temu, by organy dyscyplinarne mogły korzystać z zebranych przez inny podmiot, niedozwolonych w postępowaniu dyscyplinarnym środków dowodowych.

Następnie skarżący krytykuje fakt, iż autonomiczny organ orzeczniczy pierwszej instancji, z pełną akceptacją ze strony (...), nie przeprowadził samodzielnie jakiegokolwiek dowodu, zaś (...), akcentując autonomiczny charakter postępowania dyscyplinarnego w (...) w stosunku do postępowania prokuratorskiego, zarazem całkowicie niekonsekwentnie aprobeuje to, by organ pierwszej instancji w pełni przyjął ustalenia czynione przez inny organ (prokuraturę) i wydawał orzeczenia wyłącznie na podstawie materiałów prokuratorskich, w dodatku o charakterze wstępnym, i to nawet bez próby przeprowadzenia samodzielnego postępowania dowodowego. Zdaniem Klubu, organy (...) zrezygnowały z weryfikacji pozyskanych z prokuratury materiałów, jak również nie wzięły pod uwagę tego, że podejrzenia prokuratury podlegają weryfikacji przez sąd i, nie jest wykluczone, iż w sprawie karnej zapadnie wyrok uniewinniający, co świadczyłoby o tym, że sąd całkowicie zdezwuował ustalenia prokuratury.

Już po złożeniu skargi do Trybunał Arbitrażowy przy PKOl (dalej TA) (...) złożył wniosek, o wyznaczenie terminu posiedzenia TA w możliwie najkrótszym terminie, oraz o rozpoznanie zawartego w skardze wniosku o wstrzymanie wykonalności zaskarżonego orzeczenia przed datą 25.07.2008 r., gdyby nie było możliwe wyznaczenie terminu posiedzenia przed tą datą. Uzasadniając wniosek pełnomocnik argumentował, iż 25.07.2008 r. rozpoczyna się nowy sezon rozgrywkowy, zaś (...) powinien do tej daty zamknąć listę zespołów występujących w tabeli I ligi. (...).

Ponadto KS (...), przedstawiając dowód wszczęcia w dniu 19.05.2008 r. postępowania przez Komendę Policji stwierdził, iż zarzut braku legitymacji członków Wydziału Dyscypliny (...) został całkowicie uprawdopodobniony, oraz że okoliczności związane z postępowaniem prokuratorskim dodatkowo uzasadniają wniosek o wyznaczenie rozprawy oraz rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

(...) w odpowiedzi na skargę w zakresie zarzutu wydania orzeczenia w I instancji przez nieuprawnionych członków WD - wyjaśnił, że Statut (...) nie uzależnia powołania w skład WD od opublikowania tej informacji w komunikacie (...), jak również nie uzależnia powołania od złożenia przez powołanych oświadczeń jakiegokolwiek treści. Oświadczenia o zachowaniu poufności, których brak zarzuca skarżący, miały związek z dostępem członków WD do akt prokuratorskich i były istotne wyłącznie dla prokuratury.

W zakresie zarzutu przedawnienia (...) powołując się na orzeczenie Trybunału Arbitrażowego w innej sprawie wywodzi, że powoływanie się na zarzut przedawnienia w sytuacji gdy organy ścigania prowadzą postępowanie przygotowawcze i udostępniły (...) te materiały, jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego, podważa sens rywalizacji i zasadę fair play. Ponadto (...) podnosi, że zgodnie z treścią uchwały Zarządu (...) nr VIII/65 z 10 maja 2007 r. delikty dyscyplinarne przedawniają się z upływem 2 lat od daty, w której zostaną ujawnione ale nie dłużej niż 5 lat od ich popełnienia.

W odpowiedzi na skargę w zakresie uchybień dotyczących postępowania dowodowego (...) powołując się na orzeczenie Trybunału Arbitrażowego w innej sprawie stwierdził, że w sporcie (...) postępowanie dyscyplinarne ma na celu ochronę ładu korporacyjnego i idei uczciwego współzawodnictwa sportowego, reguł fair play i zasad etyki sportowej. Odpowiedzialność dyscyplinarna może wynikać z czynów, które podlegają też odpowiedzialności karnej, ale jest z pewnością odpowiedzialnością odrębną. Uznanie oczywistości popełnienia przez obwinionego wykroczenia dyscyplinarnego jest czymś innym, niż uznanie go winnym w postępowaniu karnym. (...) wydając decyzje dyscyplinarne nie stosuje kodeksu postępowania karnego, nie przewidują tego przepisy związkowe i nie ma do tego instrumentów. Oparcie się przez (...) o materiały otrzymane z prokuratury - stanowiące wiarygodną informację o mających w przeszłości miejsce przypadkach korupcji sportowej

było jedyną możliwą podstawą do podjęcia przez organy (...) walki z tym negatywnym zjawiskiem.

W sprawie pozostałych zarzutów (...) stwierdził, że pozostałe argumenty były podnoszone w skardze na orzeczenie WD i były przedmiotem rozważań(...).(...) stwierdził, że skarżący nie wykazał czy i jaki wpływ miały podnoszone uchybienia na zasadniczą treść orzeczeń, nawet gdyby uznać je za zasadne.

Trybunał Arbitrażowy zważył co następuje:

(...) SA w skardze na orzeczenie (...) (...) podniosło cztery zasadnicze zarzuty: orzeczenie wydane w I instancji zostało wydane przez osoby nieformalnie powołane; nie został uwzględniony zarzut przedawnienia czynów korupcyjnych stanowiących podstawę zarzutów (miały one miejsce w okresie od 21.08.2004r. do 11.05.2005r.); organy (...) nie przeprowadziły postępowania dowodowego - oparły się w całości na materiałach pochodzących z innego postępowania; naruszyły prawo do obrony i zasadę domniemania niewinności - co miało wpływ na wynik postępowania.

Te same zarzuty były podnoszone przez Skarżącego w II instancji w postępowaniu przed (...) i nie zostały przez (...) uwzględnione, chociaż (...) w części uznał zarzuty Klubu i zmienił orzeczenie dyscyplinarne I instancji na korzyść Klubu.

Trybunał Arbitrażowy uznał, że w sprawie (...) nastąpiło przedawnienie. Ostatni czyn korupcyjny zarzucany Klubowi miał miejsce w dniu 11.05.2005 r. W tym czasie obowiązywał zapis Regulaminu Dyscyplinarnego stanowiący, że delikty dyscyplinarne przedawniają się w terminie dwóch lat od popełnienia czynu. Bezsprorna jest data zdarzenia oraz stan prawny w tej dacie.

Przed wszystkim w dacie ujawnienia pierwszych działań korupcyjnych przepisy dyscyplinarne (...) przewidywały dwuletnie przedawnienie wszystkich przewinień dyscyplinarnych łącznie z najcięższymi (korupcją, dopingiem, rasizmem).

Zmiana Statutu (...) zarejestrowana 21 kwietnia 2006 roku nie była w żaden sposób powiązana ze zmianą przepisów Regulaminu Dyscyplinarnego w odniesieniu do przedawnienia przewinień dyscyplinarnych, ani też nie wskazywała, czy wprowadzenie przepisu bezpośrednio ingerującego w materię dyscyplinarną do Statutu oznacza uchylenie stosownego przepisu Regulaminu Dyscyplinarnego. W szczególności wprowadzona do Statutu zmiana nie określała, czy stanowi ona przedłużenie dotychczas obowiązującego dwuletniego terminu przedawnienia przewinień dyscyplinarnych. Tym samym wprowadzona zmiana przyniosła istotną niepewność co do obowiązującego stanu prawnego, jak również w przyszłości stan ten umożliwił argumentację ze strony klubów sportowych (będących stronami postępowań toczonych w związku zarzutami korupcji) podważających ciągłość zmian dotyczących przedawnienia korupcji.

Negatywnie należy ocenić usunięcie przepisów przedłużających przedawnienie korupcji ze Statutu (...) bez jednoczesnego wprowadzenia stosownych zmian do tekstu Regulaminu Dyscyplinarnego (...). Nie istniało żadne uzasadnienie dla wykreślenia tego przepisu z treści Statutu (...). Powstała w związku z usunięciem przepisów sytuacja, w której pomiędzy 8 i 10 maja 2007 roku (lub też nawet w późniejszym okresie) w (...) nie obowiązywały żadne przepisy dot. przedawnienia korupcji. Sytuacja ta umożliwiła klubom, wobec których prowadzone były postępowania dyscyplinarne, argumentację, zgodnie z którą wykreślenie przedawnienia pięcioletniego (wprowadzonego Statutem) oznaczało powrót do przedawnienia dwuletniego, tym samym przedawnienie czynów korupcyjnych po dwóch latach.

Uchwała Zarządu (...) nr VIII/85 z dnia 10 maja 2007 roku zawiera szereg mankamentów. Uchwała ta została po pierwsze wprowadzona za późno, ponieważ w tej dacie wykreślenie przepisów statutowych było już zarejestrowane. Ponadto uchwała posługuje się m.in. prawnie wadliwą koncepcją, zgodnie z którą „uchwała ta wchodzi w życie z dniem uchwalenia ze skutkiem jednak od chwili uprawomocnienia się postanowienia sądowego rejestrującego zmiany statutu (...). Jednakże, z uwagi na natychmiastową skuteczność - konstytutywność - wpisów do rejestru stowarzyszeń uprawomocnienie się uchwał nie wywiera żadnych skutków.

Zwrócić należy uwagę, iż pomimo upływu, do chwili obecnej ponad 15 miesięcy od przyjęcia uchwały Zarządu nr VIII/85 z dn. 10 maja 2007r, treść tej uchwały nie została włączona do treści Regulaminu Dyscyplinarnego, choć rozwiązanie takie zostało zadeklarowane w treści samej uchwały. Uzasadnia to podnoszony przez klub zarzut; że przepis ten, jako nie włączony do treści Regulaminu Dyscyplinarnego zgodnie z wymogiem nałożonym art. 52 Statutu (...), nie może stanowić podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Trybunał Arbitrażowy uznał, że władze korporacyjne mają prawo do własnej regulacji kwestii przedawnienia i to uregulowanie zostało uwzględnione. Rację ma (...) że nie istnieje z zasady prawo do przedawnienia, ale skoro w (...) je wprowadzono to istnieje obowiązek zastosowania go z urzędu. Późniejszy przepis statutowy, wprowadzający dłuższy termin przedawnienia mógłby mieć zastosowanie do czynów zarzucanych (...) pod warunkiem istnienia przepisu wprost odnoszącego się do tej sprawy. Powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 44/03 potwierdza stanowisko TA w niniejszej sprawie. O ile bowiem wolą ustawodawcy jest to, by nowa regulacja odnosiła się do czynów popełnionych w czasie obowiązywania starego przepisu dotyczącego przedawnienia - wolę tę należy *expressis verbis* uzewnętrznić - w przypadku powoływanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego to właśnie TK badał konstytucyjność przepisu, który ustalał zastosowanie nowych przepisów do czynów popełnionych przed datą wejścia w życie nowej regulacji. Konkludując należy stwierdzić, że gdyby w przepisach (...) wprowadzających w życie nową

regulację statutową dotyczącą przedawnienia czynów dyscyplinarnych dodano jedno zdanie, że te nowe przepisy dotyczą także przewinień dyscyplinarnych, które miały miejsce przed datą nowej regulacji, ich zastosowanie do przewinień dyscyplinarnych mających miejsce w przeszłości teoretycznie nie budziłaby żadnych wątpliwości.

W tej sprawie jednak istnieje dalsza komplikacja. Przepisy Statutu (...) wprowadzające dłuższy termin przedawnienia deliktów dyscyplinarnych zostały uchylone w dniu 8.05.2007 r., w to miejsce Zarząd (...) Uchwałą z dnia 10.05.2007 r. wprowadził zasadę, że delikty dyscyplinarne dotyczące korupcji nie ulegają przedawnieniu - unormowanie to także nie zawiera żadnych wskazówek i żadnego odniesienia do czynów korupcyjnych mających miejsce w przeszłości. I abstrahując od argumentów systemowych (regulamin, Statut, uchwała zarządu) dotyczących miejsca przepisów dotyczących przedawnienia deliktów dyscyplinarnych - o czym poniżej - Trybunał Arbitrażowy uznał, że ten stan prawodawstwa w (...) nie może działać na niekorzyść Klubu.

Brak jest jednocześnie podstaw do nieuwzględniania zarzutu przedawnienia z uwagi na nadużycie prawa lub rodzaj popełnionych przewinień czy zasadę słuszności. Sprawy dyscyplinarne mają charakter represyjny, stąd i zasady postępowania winny odpowiadać procedurze karnej. TA w wyroku w sprawie (...), na który powoływał się (...), odniósł się do zasad współżycia społecznego w kontekście przedawnienia, ale w innym znaczeniu. W przypadku (...) chodziło wyłącznie o kilka przedawnionych przewinień korupcyjnych na łączną ilość 26 popełnionych przewinień i przyjętą przez (...) koncepcję czynu ciągłego. Dodatkowo w sprawie (...) nie chodziło o uchylenie kary degradacji, gdyż przedawnienie kilku czynów nie ważyło w sprawie, zaś (...) wnosiła do Trybunału Arbitrażowego jedynie o uchylenie kary minus 5 punktów w rozgrywkach sezonu 2007-2008. Także w sprawach (...) i (...) sprawa przedawnienia części czynów korupcyjnych nie była najistotniejsza i nie decydowała o utrzymaniu czy uchyleniu kary degradacji.

Jedną z podstawowych zasad postępowania karnego jest stosowanie przepisów z chwili czynu, chyba że istnieje regulacja względniejsza dla sprawcy. Obie kolejne regulacje w statucie oraz uchwała wprowadzająca brak przedawnienia za czyny korupcyjne nie mogą być uznane za względniejsze. Są bez wątpienia mniej korzystne dla skarżącego.

Trybunał Arbitrażowy wziął pod uwagę to, że od ostatniego czynu korupcyjnego do rozpoczęcia postępowania dyscyplinarnego minęło ponad 2,5 roku. Trudno uwierzyć, że potrzeba było aż takiego okresu by rozpocząć postępowanie w tej sprawie, że (...) musiał czekać na materiały z prokuratury, chociaż niektóre informacje można było pozyskać z massmediów. Trudno uznać zwłokę w prowadzeniu postępowań za przypadkową.

Także w innych korporacjach przepisy dyscyplinarne mają podobne regulacje, stosuje się przepisy obowiązujące w dacie ostatniego czynu. Takie regulacje obowiązują w korporacji adwokackiej, sędziowskiej, w finansach publicznych, korporacji urzędniczej.

A skoro korporacja tak postanowiła nie ma prawa stosować innych przepisów.

Stwierdzić należy, że zarzucane Klubowi przewinienia dyscyplinarne trwały od 21.08.2004 r. do 11.05.2005 r.. Zgodnie z treścią § 58 Statutu (...) (obecnie art. 52) sprawy dyscyplinarne są określone w Regulaminie Dyscyplinarnym uchwalanym przez Zarząd (...).

W tym czasie obowiązywał Regulamin Dyscyplinarny z 8 czerwca 2000 r. (tekst jednolity uwzględniający zmiany z 20.12.2002 r.), który stanowił w § 5 pkt. 14 - „Nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego po upływie 2 lat od zdarzenia stanowiącego podstawę do jego wszczęcia. Od daty wszczęcia postępowania organ dyscyplinarny ma jeden rok na wydanie orzeczenia. Po upływie tego terminu postępowanie dyscyplinarne umarza się”.

W dniu 28.06.2004 r. Uchwałą (...) UI/23 Regulamin Dyscyplinarny został zmieniony w ten sposób, że treść § 5 uzyskała brzmienie: § 5 pkt. 16

a - nie można wszcząć postępowania po upływie 2 lat od zdarzenia stanowiącego podstawę do jego wszczęcia. Po upływie tego terminu postępowanie dyscyplinarne umarza się za wyjątkiem sytuacji określonej w pkt. b i c.

b - Zawieszenie postępowania dyscyplinarnego powoduje zawieszenie biegu terminu przedawnienia, o jakim mowa powyżej. W takiej sytuacji termin przedawnienia przedłużony zostaje o czas trwania zawieszenia postępowania dyscyplinarnego, c - Zawieszenie biegu terminu przedawnienia następuje również na czas trwania postępowania toczącego się poza organami związkowymi (Trybunał PKOl, Sądu, etc, etc.).

Ten przepis Regulaminu Dyscyplinarnego (...) jest do dziś aktualny.

Jednocześnie w Regulaminie Dyscyplinarnym znajduje się przepis § 40, zgodnie z którym w sprawach dyscyplinarnych wszczętych przed wejściem w życie niniejszego regulaminu stosuje się przepisy dotychczasowe, chyba że obecne są względniejsze.

W statucie (...) sprawa przedawnienia przewinień dyscyplinarnych została po raz pierwszy uregulowana w drodze Uchwały Walnego Zgromadzenia Delegatów z 7 grudnia 2005 r. W Statucie (...) dodano istotne dla niniejszej sprawy art. 54 a i b oraz w art. 55 zostały dodane ust. 5 -7. Wniosek w sprawie wpisania zmian do KRS (...) złożył w dniu 22.03.2006 r. postanowienie Sądu w sprawie wpisu zmian nosi datę 21.04.2006 r.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 27.10.2006 r. ww. przepisy zostały ze statutu wykreślone - wpisano do KRS w dniu 8.05.2007 r.

Będąc w nieświadomości, że zmiany w statucie zostały wpisane do KRS 8.05.2007 r. Zarząd (...) w dniu 10 maja 2007 r. podjął uchwałę w sprawie nie przedawnienia deliktów dyscyplinarnych dot. korupcji i w trybie art. 33 pkt. r. Statutu mi. ustalił, że korupcja w sporcie nie ulega przedawnieniu.

Tym wszystkim zmianom przepisów RD i Statutu nie towarzyszyły unormowania intertemporalne.

W przedmiotowej sprawie, skoro ostatni czyn korupcyjny miał miejsce w dniu 11 maja 2005 r. Stąd z uwagi na brak przepisów intertemporalnych zastosowanie mają przepisy pierwotnej wersji Regulaminu Dyscyplinarnego. Postępowanie dyscyplinarne w tej sprawie wszczęto dopiero 20 grudnia 2007 r. Uchwała Zarządu z 10.05.2007 r. zawierająca wytyczne do zmiany Regulaminu Dyscyplinarnego formalnie go nie zmieniła. Stąd w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej jako prawie o charakterze represyjnym, uznano, że uchwały kierunkowe i brak formalnej zmiany Regulaminu Dyscyplinarnego nie mogą wpływać na obowiązujące przepisy w tym zakresie.

Powoływany w toku postępowania wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 maja 2004 r. Sygn. akt SK 44/03 ma w niniejszej sprawie istotne znaczenie i może stanowić wskazówkę do rozstrzygnięcia sprawy. TK zajmował się ustaleniem czy art. 15 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - przepisów wprowadzających kodeks karny jest zgodny z Konstytucją RP. Przepis ten stanowi, że: Do czynów popełnionych przed wejściem w życie Kodeksu karnego stosuje się przepisy tego kodeksu o przedawnieniu i zatarciu skazania, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

Zgodnie z ogólną zasadą obowiązującą w KK - na mocy art. 4 § 1 KK z 1997 r. stosuje się poprzednią ustawę w czasie obowiązywania nowej, jeżeli jest względniejsza dla sprawy.

Zdaniem TK dopuszczalne jest wprowadzenie przez ustawodawcę reguły kolizyjnej, odmiennej od przewidzianej w art. 4 § 1 KK.

W razie wątpliwości, czy należy stosować ustawę starą czy nową - pierwszeństwo ma ustawa nowa. Tłumaczy się to domniemaniem, że ustawa nowa powinna być lepszym odzwierciedleniem aktualnych stosunków normatywnych. Jednak w KK obowiązuje art. 4 § 1, który ustala stosowanie ustawy względniejszej dla sprawy.

Art. 15 pwwk wprowadza zasadę stosowania nowej ustawy, bez względu na to czy działa na korzyść sprawy, czy stanowi zaostrenie dotychczasowych warunków przedawnienia karalności i zatarcia skazania. Działanie przepisu odnosi się wyłącznie do przedłużenia biegu przedawnienia wobec tych przestępstw, w stosunku do których karalność jeszcze nie ustała. Artykuł 15 PWWK bez wątpienia stanowi lex specialis w stosunku do art. 4 § 1 KK w zakresie nim określonym. Oznacza stosowanie reguły wyrażonej w pierwszym fragmencie art. 4 § 1 KK, wykluczając wyjątek od niej, o jakim mowa in fine art. 4 § 1 KK. Dla dopełnienia relacji art. 4 § 1 KK i art. 15 PWWK należy dodać, że działanie art. 15 PWWK ma niejako charakter jednorazowy. Przepis ten nie będzie miał znaczenia w tych wszystkich sytuacjach, gdy do nowelizacji przepisów KK z 1997 r. doszłoby po 1.09.1998 r. Wtedy już na gruncie przepisów KK z 1997 r. zastosowanie powinna mieć reguła z art. 4 § 1 KK - chyba że odmienną regułą kolizyjną wprowadzi sam ustawodawca w akcie nowelizującym - tak jak dla granicznej daty 1.09.1998 r. uczynił to w art. 15 PWWK.

Tak się stało w noweli KK z dnia z dnia 3.06.2005 r. ustawie o zmianie ustawy Kodeks karny Dz. U. 05.132.1109 - zgodnie z treścią art. 2 - do czynów popełnionych przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy KK o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już minął. Odmiennie postąpił ustawodawca w noweli KK z 27 lipca 2005 r. Dz. U. 05.163.1363, gdzie norma intertemporalna, podobna do art. 15 PWKK nie została zamieszczona - i w tym stanie SN wyrokiem z dnia 10.10.2007 r. Sygn. akt V KK 194/07 SN ustalił, że w sposób rażący został naruszony art. 4 § 1 KK zaś sądy były zobowiązane do wskazania przyczyn i podstaw wyboru określonej ustawy karnej, oraz ujawnienia powodów, dla których - w wypadku każdego ocenianego zachowania - określoną ustawę uznały za względniejszą dla oskarżonego.

TK uznał, że zastosowanie nowych, dłuższych terminów do przestępstw popełnionych przed zmianą ustawy nie stanowi naruszenia zasad gwarancyjnych. Ustawodawca jest władny ograniczyć nakaz stosowania ustawy względniejszej i przyjąć wyłączność stosowania ustawy nowej. Uczynić to może jednak tylko na mocy ustawy. W przeciwnym razie będzie obowiązywać domniemanie rozstrzygania kolizji ustaw w myśl zasady wyrażonej w art. 4 § 1 KK.

W przepisach (...) (§ 40 RD) jest norma dotycząca stosowania przepisów nowych, jeżeli są względniejsze dla sprawcy.

Zatem zmiana prawa w związku z okolicznościami zewnętrznymi nawet usprawiedliwiona nie może działać wstecz. Fakt, że nastąpiła podobna zmiana w przypadku Kodeksu Karnego (czerwiec 2005) nie oznacza stosowania prawa mniej korzystnego dla sprawcy i legalności stosowania przedłużonego okresu przedawnienia wstecz. Instrumentalne posługiwanie się przepisami (nawet w słusznej sprawie) nie jest wizytówką demokratycznego państwa prawa. Trybunał Arbitrażowy przeanalizował także stan przepisów dotyczących przedawnienia deliktów dyscyplinarnych biorąc pod uwagę ich miejsce w systemie prawa (...). Otóż, zgodnie z treścią ustawy o sporcie kwalifikowanym art. 39 ust. 1, sprawy dyscyplinarne są regulowane przez polskie związki sportowe w regulaminach dyscyplinarnych. Tak też było w (...) - aczkolwiek zręby odpowiedzialności dyscyplinarnej były (i są nadal) zawarte w Statucie (...), który odsyła do Regulaminu Dyscyplinarnego. Zmiana zasad dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej dokonana w dniu 7.12.2005 r. poprzez dodanie w Statucie (...) art. 54A nie pociągnęła za sobą uchylenia odpowiedniego przepisu Regulaminu. W związku z tym w okresie od 21.04.2006 r. do 27.10.2006 r. obowiązywały równolegle dwie regulacje, z tym że w tym czasie przepis art. 54a (w tekście jednolitym art. 55 Statutu) nie miał zastosowania ponieważ nie było takiej potrzeby. W sprawie (...), (...) i (...) (...) wszczął podstępowanie odpowiednio wcześniej, nie później niż 2 lata od popełnienia ostatniego przewinienia dyscyplinarnego i wobec tego (...) nie powoływał się na art. 55 Statutu a obwinione Kluby nie podnosiły zarzutu przedawnienia w tym kontekście co obecnie. (...). jak

już wspomniano podnosiła argument przedawnienia kilku przewinień i próbowała jedynie uzyskać złagodzenie sankcji.

W dniu 27.10.2006 r. Zarząd (...) postanowił „wyjąć” ze Statutu regulację dotyczącą przedawnienia przewinień dyscyplinarnych - w tym celu art. 55 został ze statutu wykreślony decyzją Walnego Zgromadzenia; Sąd Rejestrowy w dniu 8.05.2007 r. zarejestrował te zmiany. Natomiast w dniu 10.05.2007 r. Zarząd (...), nie mając świadomości, że Sąd zarejestrował zmiany w Statucie, podjął Uchwałę kierunkową w sprawach dyscyplinarnych, w tym o nieprzedawnialności przewinień korupcyjnych zapowiedział implementację tych zasad do regulaminu dyscyplinarnego - co nigdy nie nastąpiło. Trybunał Arbitrażowy przypomina, że w Regulaminie Dyscyplinarnym nadal obowiązuje przepis o 2-letnim terminie przedawnienia deliktów dyscyplinarnych.

W związku z powyższym uprawnione jest twierdzenie, że w czasie gdy obowiązywał przepis art. 55 Statutu § 5 ust. 16 Regulaminu był w swoistym zawieszeniu, z chwilą zaś gdy art. 55 Statutu został uchylony, przepis § 5 ust. 16 Regulaminu odzyskał moc, zaś uchwała kierunkowa Zarządu do czasu jej wprowadzenia do Regulaminu Dyscyplinarnego i zmiany treści § 5 ust. 16 wprowadzającego 2 letni termin przedawnienia deliktów dyscyplinarnych, jest nadal obowiązujący i ważny.

Stanowisko Zespołu Orzekającego jest tym bardziej uprawnione, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku SK 44/03 z 25 maja 2004 r. jasno wyłożył, że zasadą jest stosowanie ustawy obowiązującej w chwili popełnienia czynu, zaś wyjątki mogą być stosowane o ile je wprowadzimy w czasie gdy na mocy jeszcze obowiązujących przepisów przedawnienie jeszcze nie nastąpiło.

Konkludując Trybunał Arbitrażowy stanął na stanowisku, *dura lex sed lex*, która to łacińska sentencja oddaje sedno sprawy. Organa (...) mają prawo zgodnie ze statutem stanowić prawo i w oparciu o te regulacje Trybunał Arbitrażowy musiał orzekać. W tym zakresie nie mógł orzekać na zasadzie słuszności, a tym bardziej zapotrzebowania opinii publicznej.

Trybunał Arbitrażowy podziela stanowisko, że korupcja i doping są zbrodniami wobec uczciwej rywalizacji sportowej i powinny być bezzwłocznie ścigane, a sprawcy tych czynów winni ponosić odpowiedzialność. Jednak analiza stanu prawnego w zakresie przedawnienia wyraźnie wskazuje, że legislacyjny bałagan tam panujący nie był przypadkowy. Podobnie można ocenić zwłokę w implementacji przepisów (...) oraz wszczynaniu postępowań dyscyplinarnych. Brak jednoznacznych i czytelnych uregulowań w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sprawia, że jedna z podstawowych zasad postępowania karnego *in dubio pro reo* może być skutecznie podnoszona przez podmioty naruszające elementarne zasady *fair play*. Mając powyższe na uwadze Trybunał Arbitrażowy do spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim orzekł jak w *petitum*.